

— Odwołany z Oranu generał Pelissier podobno mianowanym został dowódcą jednego obozu, który ma być założony pod Lionem.

— Rada gminna miasta Lionu przeznaczyła 100,000 fr. na założenie warsztatów dobroczynnych.

— Do banku francuzkiego zgłaszają się wciąż o bręczącą monetę i o zwrot tąż monetą złożonych pieniędzy. Z tego powodu zapasy gotowizny znacznie się zmniejszyły w banku. Do tego głównie się przyczyniło, że bank który dawniej chętnie pozbywał się zapasów złota, teraz tylko wypłaca papierami i obawiają się, że jeżeli coś nadzwyczajnego się wydarzy, natenczas papierom nadadzą kurs przymusowy, jak to się stało w roku 1848. Za rzecz pewną także uważają, że rząd wspólnie z bankiem chce zaciągnąć pożyczkę.

— Chodzi pogłoska że pan Kiselew poseł rosyjski sposobi się do wyjazdu. Tyle jest rzeczą pewną, że poseł ten wszystkie rachunki już popłacił i wydatki swe dzienne dotąd opłaca.

— Monitor donosi że trzech radców wystąpiło z rady miejskiej. Wielu innych chciało pójść za tym przykładem, aby nie być odpowiedzialnymi za zły stan finansistów miasta Paryża. Rząd postarał się, aby swych posad nieopuszcili.

— Mieszkający tu Belgowie utrzymują, że pismo króla Leopolda złożone przez księcia Chimay ściąga się tylko na kwestyę taryfy węgla kamiennych. Zdaje się atoli, że owo pismo odnosi się do daleko ważniejszej kwestyi politycznej.

— Skojarzenie pod terażniejszymi okolicznościami nie jest bez znaczenia, przynajmniej dla rojalistów. Nadeszły tu podobno listy z Frohsdorfu, które zalecają wiernę družynie staroburbońskiej, aby okazywała swą uprzejmość dla Orleanów. Szczególniej daje w tej mierze polecenie damom. Presse podpierająca skojarzenie się Burbonów z Orleanami, pisze w duchu rosyjskim i niemoże ukryć swęj nienawiści przeciw Anglii. Z tego też powodu angielskie dzienniki, a szczególniej orleańskie piorunują przeciw skojarzeniu się i jego organom, nazywają to wszystko intrygami na rzecz Rosyi i na pewne zapowiadają, że ta partia kojarzycieli nigdy nie przyjdzie do panowania we Francyi.

(Kor. Cz.) Paryż, dnia 3. Stycznia. — Doniosłem wam w ostatnim liście, że Francya i Anglia posłały do Petersburga w sprawie wschodniej rodzaj ultimatum. Ze strony Francyi powiódł go dnia 29. Grudnia p. de Reiset urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych. Napoleon III. w liście własnoręcznym a względnym, oświadczył cesarzowi Mikołajewi, iż Anglia i Francya postanowiły uważać odtąd morze Czarne za neutralne i wolne. Jest to ważne oświadczenie, jeżeli Francya i Anglia postanowiły poprzeć je siłą. Zdaje się, że takie jest postanowienie sprzymierzonych mocarstw. Nieczekając odpowiedzi z Petersburga, Francya i Anglia zbroją się i myślą na seryo o wysłaniu korpusów do Turcyi. Korpus francuzki ma być wzięty z pułków znajdujących się w Rzymie i Algieryi wprawionych do służby czynnej. Pułki znajdujące się we Francyi zapelnia luki w Rzymie i Algieryi. Francyi nigdy ludzi nie zabraknie. Jest rzeczą autentyczną, że Francya może obecnie rachować na 1,250,000 rekrutów, których w razie potrzeby może legalnie powołać.

Generał Casteljajac, ambasador francuzki, nie znajdował się na Te Deum, które odspiewano w Petersburgu z powodu zwycięstwa pod Synopą, ale najajutrz udał się do cesarza Mikołaja jako prywatny z powinszowaniem odniesionego zwycięstwa. Dowiedziawszy się o tem, Napoleon III. rzekł: »wizyta generała Casteljajac jako ambasadora była niepotrzebna, a jako prywatnego, była...» Napoleon III. ma być niekontent z jen. Casteljajac.

W wiliu Nowego roku księżna Matylda dała bal, na którym znajdował się cesarz i cesarzowa. Cesarzowa tańczyła naprzód z ambasadorem saskim, potem z pruskim, a nakoniec z rosyjskim i austryackim. Z porządku w jakim tańczyła, wyprowadzają tutaj różne wnioski polityczne.

Granier de Cassagnac przestał stanowczo pisywać artykuły polityczne w dziennikach rządowych. Pióro jego zbyt silne, zastąpione zostało w Constitutionnelu przez pióro p. Césena. Od dwóch dni p. de Césena zagrzewa Francya i Anglią do energii i jedności. W dzisiejszym artykule mówi, że Rosya nie byłaby się tak zaangażowała, gdyby nie rachowała na wadłość aliansu francuzko-angielskiego. W prywatnych rozmowach ludzie polityczni dodają, że Rosya nie byłaby się tak zaangażowała, gdyby nie rachowała na koteryą koburgską, i gdyby nie odebrała od niej obietnicy, iż Anglii nie ma się czego obawiać. Anglicy są w oburzeniu na ks. Alberta, który, jak się wyrażają przybył do Anglii prawie bez butów, a teraz ośmiela się ją poświęcać dla polityki rodzinnej. Anglicy sądzą, że parlament zwolany na 31. t. m. wystąpi przeciw koteryi rządzącej. Niektórzy z nich lękają się nawet, aby w tem wszystkiem nie straciła na powadze korona i aby lord Palmerston nie został jak lord Chatam, narzucony przez parlament królowej Wiktorii, na dyktatorskiego ministra.

O Persyi nie dotąd nowego. Mówią dzisiaj, że ambasador angielski potrafił odnowić stosunki z Szachem. Persya może być dla Anglii chwilowym ambarasem, ale nie jest w stanie być dla niej niebezpieczną. Co się dziś dzieje jest tylko powtórzeniem tego co się działo r. 1838. Szach perski ciągniony przez Rosyą chciał działać przeciw interesom angielskim i tureckim; Turcyja wówczas musiała posłać z korpusem generała Chranowskiego do Bagdadu, ale wszystko skończyło się na niczem, skoro Anglia wylądowała w Persyi wojsko i pretendentą z pensyą 200,000 zlp. Anglia może, co zrobiła, powtórzyć, i Szacha do pokoju przymusić.

Godzina 5ta. Według ostatnich nowin, dnia 20. Grudnia odebrano wiadomość od generała Casteljajac, że Rosya odrzuca kongres, który ma być w Petersburgu ultimatum już ułożone z Anglią. To ultimatum ma być wyraziste i kateryczne. Gabinet angielski żądał aby było takim dla zasady nienia się przed parlamentem. Kongres przyczynny ma się składać z 20,000 Anglików a 50,000 Francuzów (?). Komendę nad nim ma mieć marszałek de St. Arnaud. Główny korpus będzie obozował pod Stambulem, a inny dowodzony przez generała Canrobert, pod Adrianopolem. Flotę sprzymierzoną ma dowodzić admirał Dundas. Wczorajszy spadek giełdowy zrujnował jednego kulisiera, który dlatego życie sobie odebrał. Dziś giełda się trochę podniosła.

— Co się dzieje w Turcyi, zdaje się stwierdzać trafność porównania Stambułu z Rzymem. Polityka obu tych miast jest zawsze klasycznie podobną. Rzym na tem nie traci, bo ma przed sobą nieskończoność, ale Tur-

cyja... Turcy nie pozbyli się jeszcze wyrazu bakałum (poczekajmy) i tej ociężałości, którą Francuzi wyrzucali Polakom za Jana Kazimierza. Mimo przeprowadzonej reformy, nie zmienili oni obyczajów i nie przyszli do jedności w myśli i czynie, która dziś cechę ludów ucywilizowanych stanowi. Bakałum sprowadził kłeskę synopską i utratę prowincyi zdobytych w Georgyi. Turcyja jest dzielna nad Dunajem, bo ma tam słowiańskiego generała. Chciałaby ona posłać słowiańskiego generała i do Azji; ale mówią, że ten któremu ofiarowała komendę, czeka póki Francya i Anglia nie wezmą w wojnie wyraźniejszego udziału. Turcyja taki jednak obudza interes na zachodzie, że nawet kłeski, których doznaje, obracają się na jej korzyść. Gdyby była pobila Rosyan w Azji, floty sprzymierzone nie byłyby na morzu Czarnem.

Mroz nas porzucił. Jesteśmy znowu w błocie i topieli. Przez parę dni mieliśmy jednakże prawdziwą sennę. Cesarstwo i Agwadowie jeździli sami po wybrzeżach Sekwany i polach elizejskich. Cesarz jeździł także na łyżwach w przytomności Cesarzowej, na sadzawce pałacu elizejskiego. Cesarz jest bardzo biegły w wszystkich ćwiczeniach ciała. Między innymi pływa on doskonale. Kiedy był w Dieppe, wziął jedną kąpiel morską, ale wziął ją po cesarsku. Wyjechał bowiem na statku parowym w środek przystani, wskoczył w morze głową na dół, popływał z kwadrans i do portu powrócił. Sekwana pokazała się dla Paryżanów zdradziecką. Z przechodzących się po jej lodach, jedenastu zatonoło. Policya musiała przechodzenia Sekwany zakazać. Dziś połowa już rzeki znajduje się w roztopie.

Giełda paryska spada w najlepsze. Wszyscy widzą wojnę jeżeli nie powszechną, to wschodnią. Zmiana ministerium tureckiego jest dziś dla giełdistów jedyną nadzieją pokoju. Usposobienie Francuzów jest dobre. Wyjąwszy rojalistów, którzy dla ducha partii poświęciliby godność narodową, Francuzi pragną wojny, w przekonaniu, że wojna jest dziś jedyną drogą do pokoju. Szamotanie się republikanów ukróca czujna policya i przekonanie publiczne przychylnie dla Napoleona III. jego znamienitych przymiotów. W dzień nowego roku, cesarz złą swą łaskę i na republikanów. Według cesarskiego dekretu, ci co nie zostali dotąd wysłani do Kajeny, mają być posłani do Algeryi. Między transportowanymi do Algeryi znajduje się Boissier, sławny cukiernik paryski.

Oddychamy po trudach noworocznych, które tej zimy były tém większe, że ulice były zawałone na pół roztopionym śniegiem. Cesarz nie powiedział mowy na recepcyi tuileryjskiej. Uściskał tylko rękę nuncjusza papieskiego, złożył parę słów życzeń wszystkim ambasadorom, a mianowicie ambasadorowi tureckiemu. Jutro odbędzie się pierwszy bal cesarski. Cesarz chce aby się bawiono tego karnawału i wszyscy będą się bawili.

Hiszpania.

Madryt, dnia 4. Stycznia. — Wczora popołudniu zakazała rada ministerjalna obnosić i rozdzielać manifesty dzienników opozycyjnych, w którym użalają się na brak wolności. Rozporządzenie w tej mierze brzmi jak następuje:

Ministerstwo spraw wewnętrznych. — Ponieważ pismo pod tytułem: »redaktorowie niepodległej prasy do czytelników swoich i publiczności,« — tajemnie w stolicy było rozdzielane, pismo, które z powodu ducha i dążności swęj powinno być wzięte pod rozwagę przez rząd na mocy artykułu 14. o prasie, przeto Naj. królowa za porozumieniem się z radą ministerjalną i według przytoczonego artykułu nakazała zabronić rozdawanie tego pisma. Na rozkaz królowej donoszę o tem waszej Excellencyi do postąpienia według tego i wypełnienia. Niech Bóg zachowa was przez długie lata. Madryt 3 Stycznia 1854. San Louis. Do pana gubernatora prowincyi Madryt.

Włochy.

Rzym, dnia 27. Grudnia. — Papież Pius IX. rozporządzeniami wydanymi od czasu do czasu nadał nabożeństwu odbywanemu podczas uroczystości kościelnych ową prostotę, jaka je odznaczała w starym kościele. Prostota ta wprowadzała więcej związku i zrozumienia w bogatą symbolikę liturgiczną i wirtualną przy służbie ołtarzowej, tak, że na nabożeństwie znajdujący się pobożni, nie byli milejącami świadkami, ale pewną misyą w kościele odbierali. Tak też onegdaj obchodzono uroczystość Bożego Narodzenia. Po nieszczerach w watykanie dnia 24. udał się Jego świątobliwość w trzeciej godzinie nocnej przez szpaler utworzony z kilku tysięcy pochodni z watykanu do liberiańskiej bazyliki na Eskwilenie, gdzie po poświęceniu miecza i kapelusza które niegdyś były przesyłane księciu jakowemu katolickiemu na obronę kościoła przeciw niewiernym, w czasie pochodu świętego ze świętym żłobem, mszą św. celebrował. Gdy wrócił po tej nocnej uroczystości do watykanu czytał ojciec święty w swojej prywatnej kaplicy zaraz po północy drugą mszą świętą. Z całym kolegium kardynałów wystąpił ojciec św. na uroczystej procesyi onegdaj przedpołudniem w kościele św. Piotra i celebrował jako najwyższy pontifex uroczystą mszą nad grobem apostoła Piotra. W czasie mszy udzielał kardynałom, świeckim z wyższej szlachty, tudzież wielu znakomitym cudzoziemcom komuniją. Zakończył mszą udzieleniem apostolskiego błogosławieństwa. Jego ks. W. Fryderyk Wilhelm pruski był na uroczystości wigilijnej w liberiańskiej bazylice, równie i na głównej uroczystości wczora w kościele św. Piotra.

Austria.

Wiedeń, d. 6. Stycznia. — Cor. Bur. pisze: W czasie obecności cesarza austryackiego w Monachium, była mowa o sporze kościelnym w badenskim. Cesarz zaważwał posła swego w Karlsruhe p. Philippsborn i kazał sobie składać relacye o stanie sporu. Cesarz znany jako gorliwy i pobożny katolik przyjął okolicznościach, o tyle przychylnie się wyrażał względem rządu badenskiego, iż lubo życzył sobie, aby rząd przystał na niektóre żądania duchowieństwa, wszakże oznajmił, iż naganić po prostu musi każde jawne powstanie duchowieństwa przeciw władzy książęcej.

— Wmieszani w wiadomy proces o zbrodnię stanu w Czarnogórze prezes senatu Piotr i Pietrowicz i Serdar Pietrowicz Kara przybyli do Tryestu.

— Nene Zeit donosi z Wiednia, iż powodem znacznego spadku papierów pomimo ostatnich carogrodzkich wiadomości wielce pokojowych, jest mała nadzieja utrzymania pokoju. Z dobrego źródła mogę donieść, pisze korespondent tego dziennika, iż nie tylko do Paryża i Londynu, ale i tutaj nadeszły doniesienia z Petersburga dotyczące się nieprzyjęcia wiedeńskiego protokołu przez cesarza, który wyraźnie oświadczył się przeciw wszelkiemu mieszaniu się zagranicy w spór z Turcyją. Tak to, jak niemniej wiadomość o niezawo-

dnem wysłaniu do Petersburga ultimatum francuzko angielskiego, o faktycznym objęciu przez lorda Palmerstona teki spraw zagranicznych, o zbrojeniach się Szwecyi i Danii w celu zachowania neutralności jako skutek zapytań dyplomatycznych uczynionych do rządów tych państw przez gabinet angielski, usprawiedliwiają dostatecznie obawę jaka panuje na targu pieniężnym tutaj.... Dalej pisze ten korespondent: Austria i Prusy w każdym razie strzedz będą neutralności o ile być może, a jak zapewniają, w tym przedmiocie posłowie austriacy przy gabinetach francuzkim i angielskim pp. Hübner i hr. Colloredo-Wallsee odbyli niedawno naradę w Dover.

— U stóp Adlerbergu pod samem miastem Budą, odkryto źródło mineralne trzymające środek między Karlsbadzkim i Pilnawskiem.

Turecja.

Z Orsowy donoszą na dniu 3. Stycznia, że część wojska tureckiego rozłożyła się obozem pod Ruszczukiem. W armii naddunajskiej obiegła pogłoska o przywróceniu korpusu janczarów. Wojska nieregularne i ochotnicy zewsząd nacierają. Ogromne zapasy amunicyi wojennej nadeszły do Warny.

Z Galaczu donoszą, że na dniu 28. Grudnia Turcy silnie obwarowali tak zwany wał Trajana.

Według listów z Odessy z dnia 30. Grudnia, wielki książę Konstantyn wkrótce tam przybędzie.

Serbski Dnevnik pisze z Belgradu: mówią, że wysoki urzędnik turecki przywiózł serbskiemu rządowi dwa firmany wysokości Porty, któremi księstwu potwierdzone zostały wszystkie dotychczasowe prawa i przywileje, nadto protektorat rosyjski zniesiony. Książę Serbii wrócił z wojewodą Kniazaninem d. 28. Grudnia do Belgradu.

Z Azyi donoszą na Odessę, a więc ze źródła rosyjskiego, że bitwa pod Basz Kadyk Lar wygrana przez księcia Bebutowa bardzo była krwawa. Turków liczbę rozprzeczłych, którzy opuścili swoje chorągwie, poległych i rannych podają na 12,000. Turcy bili się odważnie i trzy razy szli Rosyanie do szturm na ich stanowiska i trzy razy przeważnie zostali odparci. Dopiero za ostatnim uderzeniem, zadali klęskę Turkom, którzy wówczas dopiero poszli w rozsypkę. Ibrahim basza, dowódca prawego skrzydła kuł w piersi otrzymał i spadł z konia. Jak głoszają, miał go Czerkies zastrzelić. Vely basza dowódca lewego skrzydła, został ranny, jest to dowód, że jenerałowie tureccy bili się równie mężnie jak ich przeciwnicy. Admirał Osman basza umarł w Odessie w skutek gangreny, która się przydała do rany.

Burze na morzu czarnem wciąż trwają. Mała eskadra rosyjska, która na dniu 18. Grudnia z Odessy wypłynęła do ujścia Suliny, aby zawieść żywność armii naddunajskiej rosyjskiej, została przez burzę rozpedzona.

Z nad granicy tureckiej, dnia 7. Stycznia. — Nadbrzeże i warownia św. Mikołaja na rosyjskiem terytorium wciąż znajduje się w mocy Turków. Turcy w bitwach azyatyckich nadzwyczajnie walecznie się bili i dla tego mało który się dostał do niewoli rosyjskiej. Nikt tu nie wierzy w utrzymanie pokoju według wiadomości, które nas dochodzą z księstw naddunajskich wciąż tam odbywają się wojenne ruchy. Z najlepszego źródła doniesić możemy, że w małej Wołoszczyźnie w tych dniach nieodzownie przyjdzie do bitwy.

— Onegdaj przybyło do Krajowy 20 wozów z rannymi Rosyanami. W jakiej bitwie te rany odnieśli, niewiadomo.

— O zaburzeniu powstałem w Konstantynopolu w d. 21. Grudnia donoszą: Softy, których około 45,000 się znajduje, ludzie liczący od 15 do 32 lat, zagorzali mający między ludem i wojskiem wielki wpływ, nie kontentowali się dążnością pokojową rządu tureckiego i zamierzili podburzyć lud chciwy wojny. Porzucili więc szkoły i ciągnąc tłumnie od meczetu do meczetu wzywali muzułmanów do powstania przeciw »zradzieckim« planom dyplomacyi i ministerstwa, a potem udali się do Szeika ul Islam, i domagali się bezzwłocznego cofnięcia postanowień pokojowych i dalszego prowadzenia wojny. Już dawniej delegacya ulemów zaniósła jak wiadomo prośby do Porty o prowadzenie energiczne wojny, albowiem zasada religijna nakazuje, aby wojnę albo zwycięstwem, albo zupełną klęską zakończyć, a tu ani jedno ani drugie nie miało miejsca. Ponieważ delegacya ta nie nie wskórała, przeto softy pociągnęli przed mieszkanie nie miłych sobie dla pokojowego usposobienia ministrów i tam nie przestawali ludu podniecać. Szeik ul Islam zawiadomił sułtana, iż ulemowie domagają się usunięcia 5 ministrów jako to: Reszyda baszy, Rifaata baszy, Halila baszy, Feti Achmeta baszy i Arifa effendego. Na pojazd Reszyda rzucano podobno na ulicy kamieniami. Ulemowie mieli zamiar w dniu 23. Grudnia w piątek (dzień święta u Turków) potępić sułtana wypuszczając go z zwykłej modlitwy. Wypadki te wielki wzbudziły popłoch w dzielnicach chrześcijańskich w Pera i Galata, zamykano sklepy i kramy, i w domach posłów i konsulów wielki ruch panował. Jenerał Baraguay pojechał do palacu sułtana, gdzie właśnie gabinet się naradzał i domagał się posłuchania, a kiedy go wprowadzono, ofiarował całą flotę francuzką, gdyby Porta nie czuła się dość silną na uśmierzenie powstania. Podziękowano za ofiarę, lecz zarazem oświadczone, iż własne siły są dostateczne. Poseł angielski nie uczynił tej propozycyi, ale kazał stać w pogotowiu trzem fregatom dla obrony poddanych angielskich. Internuncyusz zawezwał fregatę austriacką »Volta«, która właśnie wyruszyła na morze czarne. W ciągu dnia tego i nazajutrz spokojność nie była zakłóconą, ale cały dzień wojsko było w ruchu, bębny się odzywały, a w wielu punktach zatoczono działa. Tymczasem nie wie-

dziano, czy przygotowania te miały na celu uśmierzenie powstania, czy też seraskier, od którego wychodziły rozkazy do wojska, demonstracyami temi bardziej chciał jeszcze masy uspokoić. Powszechnie bowiem mniemano, że wypadkom tym nie był on obcym. Wprawdzie kazał aresztować 400 softów, którzy szeregami ciągnęli przed seraskieratem, ale uczynił to jak utrzymywano dla tego, iż odosobnione ruchy były mu nie na rękę, bo te udać się nie mogły, a tylko kompromitowały go. Przynajmniej nie stracił na popularności swojej u powstańców. Przez ten dzień Porta opuszczona była przez wszystkich ministrów i urzędników swoich; Reszyd basza ukrywał się z familią swoją w rezydencji sułtana, sądząc się być zagrożonym przez seraskiera. Więść o traceniu przywódców w nocy nie znalazła wiary, ale w seraju miało postanowić, iż sułtan uroczyście uda się nazajutrz do Porty i energiczne dywanowi udzieli rozkazy dla stłumienia buntu. Według późniejszych wiadomości spokojność nie była więcej naruszoną.

Rozmaite wiadomości.

— Młody malarz W. Heine z Drezna, który jako oficer okrętowy i ryownik towarzyszył amerykańskiej wyprawie do Japonii, ogłosił bardzo zajmujące szczegóły o tej podróży. W ostatnim liście opisuje urzędowe przyjęcie u rejenta Lin-Kin i wydany przez niego wielki obiad dla Amerykanów, a składający się z dwunastu rozmaitego rodzaju zup, podawanych na salaterkach wielkości mierniej tacy. Zupy te miały w sobie mięso, ryby i jarzyny, a wszystkie bardzo smacznie sporządzone. »Nie jadłem dotąd nigdy tak smacznego mięsa i najwybredniejszy smakosz nie mógłby mu nic zarzucić. Powiedziano nam, że mięso to było z psa.« Za napój dano naprzód herbatę w małych filiżankach, potem arak ocukrzony, nadzwyczaj przyjemnego smaku. Piliśmy go z bardzo małych porcelanowych filiżanek, nie większych od napszka i dla tego musieliśmy je często napępiać.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Stycznia — Pszenica 86—94 tal., żyto 70—74½ tal., jęczm. 53—55 tal., owies 33—35 tal., groch 70—76 tal., rzep zymowy 88 tal., rzepik zimowy 87 tal., koniczyna czerwona 16—19 tal., olej rzepiowy 12½ tal., olej lniany 12½ tal., okowita bez beczki 33 tal. z beczką 32½ tal.

Gdańsk, d. 12. Stycznia. — Ostatni poniedziałkowy targ londyński zamknął się z podwyższeniem 4 do 6 szyl. częścią dla utrudnionych śniegami dowozów krajowych, częścią dla wielkiej krajowej konsumpcyi i coraz wyraźniej okazującej się niedostateczności zeszłorocznego zbioru. Za piękną hiszpańską pszenicę osiągnięto już cenę 100 szyl. kwarter.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	Pszenicy.	Jęczmienia.	Owsa.	Bobu i grochu.	Maki cent.
z kraju	3496.	6387.	21,885.	1291.	22,177.
z zagr.	23,228.	4710.	4375.	2150.	83,644.

Nietylko pszenica i mąka ale jęczmień, groch, owies od 1 do 3 szyl. wyżej płacone były.

Irlandzkie, szkockie i wszystkie prowincjonalne targi równem ożywieniem odznaczały się.

We Francyi chwilowo stagnacya ustępowała wyraźniej ku poprawie cen dążności, a ostatnie paryzkie i marsylskie targi dały miejsce licznym i ważnym tranzakcyom.

Na wszystkich europejskich handlowych placach ceny zbożowe podskoczyły, ale przy zamkniętej nawigacyi, kupujący na tak wysokie ceny wahają się wchodzić w interesa. Na naszej wszakże giełdzie za małą partję pięknej starej pszenicy zapłacono dotąd jeszcze nieznaną w tym roku cenę 750 guld. za łaszt, 4 tal. 5 sgr. za szefel.

Dowozy lądowe i kolejną żelazną po przybierających cenach łatwy znajdowały obdyt. W ogólności handel pszeniczny, na najpożądanejszej znajduje się stopie i świetnie na wiosnę przedstawia widoki.

Kursa zamian. — Londyn 190½. Amsterdam 101½. Hamburg 44½. Warszawa 96½.

Makowski. Kendzior & Comp.

Przybyli do Poznania dnia 14. Stycznia.

BAZAR: Łaszczewska z Jeżewa; Nowacki z Boguszyna; Jaraczewski z Lipna.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Probsthan z Głogowa; Hons z Berlina.
POD CZARNYM ORŁEM: Heickerodt z Zabikowa; Rogalińska z Cerekwicy; Poklatacka z Ossowa.
HOTEL DREZDZENSKI: Taczanowski z Taczanowa; Mollard z Góry; Küntzel z Salzwedel; Gajewski z Wroniaw.
HOTEL DU NORD: Moszczyński z Jeziorek; hr. Szoldrska z Żydowa; Jakubowicz z Konarzewa.
HOTEL PARYSKI: Kamiński z Głogowa; Skrzydlewski z Ocieszyna; Koralewski z Smielowa; Dobrzycka z Bąblina; prob. Laiter z Jeżewa; Bielawski z Gostynia; Korytowski z Swadzimia; Kolat z Miłosławia.
HOTEL BERLINSKI: Knoope z Zielonej góry; Zuchowski z Wierzei; Sikorski z Bród; Göde z Wroniek.
POD ŻEOTA GESIA: Grudziński z Drzazgowa; Auerbach z Szczecina.
POD BIAŁYM ORŁEM: Günther z Racota; Melzer z Wroniek.
POD TRZEMA LILIAMI: Grätz z Krotoszyna.
EICHENER BORN: Pyritz z Gniezna; Hepstein z Hamburga.
W mieszkaniu prywatnem: Schmädicke z Szczecina, ul. Szeroka Nr. 5.

Doniesienie teatralne.

W Niedzielę: **Zydówka**, wielka opera w 4 oddziałach przez Halevego.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 13. prawa z dnia 1go Maja 1851go i §. 11. instrukcyi ministryalnej z dnia 8. Maja 1851. uwiadomiamy mieszkańców przedmieścia św. Rocha, Kolumbii i wiatraków sto. marciańskich, położonych przed bramą forteczną berlińską, iż ustanowione przez Król. Regencyą listy podatku klasycznego na rok 1854. wyłożone będą podczas dni ośm na ratuszu w biurze pana Plichty, sekretarza miasta, do przejrzania dla dotyczących interesentów. Poznań, d. 13. Stycznia 1854. Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Zwracając tutejszym właścicielom fabryk uwagę na postanowienie z dnia 16. Maja 1853. r. (Zbiór praw z roku 1853. stron. 335.) względem zatrudnienia młodocianych robotników, wzywa się ich równocześnie, aby się do przepisów §§. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. i 8. ściśle zastosowali, gdyż w razie przeciwnym przeciw nim wedle §. 9. rzezonęj ustawy postąpnionem być musi.

Poznań, dnia 9. Stycznia 1854. r.

Król. Dyrektoryum Policyi.

v. Hindenburg.

w zastęp.

CYTACJA EDYKTALNA.

Na nieruchomości w Gniewkowie pod Nrem. 43. położonej, do Wojciecha i Antoniny małżonków Bugalskich należącej, zahypotekowany był pod Rubryką III. Nr. 2. arest dla Katarzyny Wisniewskiej w Wielowsi końcem zapewnienia pretensyj należących się jej i jej synowi z nieprawego łoża w wysokości 150 Tal. Nieruchomość ta w subhastacyi koniecznej jest sprzedana i spadło na tę summę przy podziale summy kupna 145 Tal. 5 trojaków 2 fenigi, które wzięte zostały do depozytu do masy specyalnej, ponieważ nikt nie stanął i oprócz tego spór o to zachodzi do kogo one należą.

Dokument na to nie istnieje.

Wzywają się więc wszyscy ci, którzyby jako właściciele, sukcesorowie, cessionaryusze, zastawnicy lub z innego tytułu prawo mający do téjże massy specjalnej pretensje rościli, aby takowe najpóźniej w terminie na

dnia 17. Marca 1854. r.

zrana o 10tej godzinie w izbie naszej instrukcyjnej przed Assessorem Sądu Jeske wyznaczonym zameldowali, gdyż w razie przeciwnym z pretensjami mieć mogącemi prekludowani i wieczne milczenie im nałożone będzie.

Inowrocław, dnia 30. Października 1853,

Król. Sąd powiatowy. I.

OBWIESZCZENIE.

Nieruchomość włościańska w powiecie lutejszym wsi Podrzewiu pod Nr. 8. położona, której tytuł possessory dotychczas jeszcze na imie gospodarza Kaźmierza Kaczmarka i żony jego Katarzyny z Dudów, jest uregulowaną; sądownie oszacowana na 5488 Tal. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 16. Lutego 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowym sprzedana.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknięciem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Zarazem następujący zahypotekowani wierzyciele resp. ich spadkobiercy i następcy prawni, którzy częścią z pobytu, częścią z imienia i pobytu nie są wiadomi, jako to:

- 1) Andrzej i Agnieszka z Muchów małżonkowie Duda,
- 2) zamężna za rzeźnikiem Scheffler Beata z Meisnerów w Pniewach,
- 3) parobek Felix Ludwik w Podrzewiu,
- 4) gospodarz Jan Gummelt w Podrzewiu,
- 5) propinator Nochem Kantor, dawniej w Podrzewiu,
- 6) siodlarz Markus Goldstein w Pniewach,
- 7) stolarz Adolf Appelt, dawniej w Pniewach,
- 8) handlerz Jakób Mojżesz Mayer w Pniewach,
- 9) krawiec Maurycy Posnański w Pniewach,
- 10) wyrobnik Felix Ludwik w Podrzewiu,

na ten termin publicznie wzywają się.

Szamotuły, dnia 7. Lipca 1853.

Królewski Sąd powiatowy.

Zwracamy uwagę lubowników teatru, że w Poniedziałek dnia 16. t. m. dana będzie tragedia napisana przez pana Małeckiego pod tytułem »List żelazny« tłómaczona na język niemiecki przez pana E. Pohla. Jak wiemy z pewnych źródeł, dokłada pan dyrektor teatru Wallner wszelkich starań, aby sztuka ta zadowolniła publiczność.

Kilku lubowników teatru.

Wielce szanownych Panów Członków Towarzystwa ku ulepszeniu chowu koni, owiec i bydła, upraszam uprzejmie o przysłanie mi (franco) stosownie do Ustaw Towarzystwa, składek akcyjnych na rok 1854.

Max Braun,

Członek Dyrektora i Skarbnik Towarzystwa.

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej Kościańskiego powiatu, odbędzie się w Kościeńcu w hotelu Górskiego dnia 6. Lutego o godzinie 11tej przed południem. Komitet zaprasza na nie jak najusilniej, aby członkowie o stanie towarzystwa w powiecie z ksiąg i zdań sprawy wyobrażenie powziąć mogli.

DONIESIENIE.

Sprzedż baranów z Dominium **Turowa** pod Pniewami w powiecie Szamotulskim rozpocznie się z dniem 1. Stycznia 1854. roku tutaj w miejscu, a na jarmark wełniany do Poznania już więcej baranów posyłać nie będą. — Barany są znane jako bardzo wełniste, i te które obecnie na sprzedaż są stawione, mają obok swęj obfitości wełny taką cienkość, jaką tylko osiągnąć można. Są jeszcze na sprzedaż 120 sztuk trzy i czteroletnich nadkompletnych macior i 120 sztuk trzyletnich skopów; takowe są wełniste, zdrowe i rosłe.

Turowo, w Grudniu 1853.

Livius.

Otworzenie handlu.

Nabywszy na własność handel cygarów i tabaki po J. Peizerze i uzupełniwszy kompletnie takowy przez nowy zakup tabaki i importowanych Hawańskich cygarów, urządziłem równocześnie w tym samym lokalu nowy

Handel materyalny, korzeni i wina.

Posiadając dostateczne fundusze jako też obeznany z handlem, jestem w stanie wyróżnić wszelkiej konkurencji miejscowej, przyczem będzie usilnym staraniem mojem, zasłużyć sobie przez rzetelność i prędką usługę, na zaufanie zaszczycających mię osób.

Karól Borchardt,

przy narożniku ulicy Fryderykowskiej i Lipowej Nr. 19.

Handel materyalny, korzeni i wina

niegdyś po Fryderyku Köhler nabyłem na własność i uzupełniłem całkowicie przez nowy zakup towarów i importowanych Hawańskich cygarów. Usilnym staraniem mojem będzie przez rzetelną i prędką usługę zasłużyć sobie na zaufanie zaszczycających mię osób.

Karól Borchardt,

przy narożniku ulicy Szerokiej i Ślósarskiej Nr. 23

Codziennie świeżo paloną kawę na maszynie parowej Berlińskiej, 1. 2. i 3. gatunek polecam tanio.

Karól Borchardt,

przy narożniku ulicy Fryderykowskiej i Lipowej Nr. 19. i

przy narożniku ulicy Szerokiej i Ślósarskiej Nr. 23.



Losy do wylosowania pięciu Arabskich ogierów Hagi Ali Aga Abdullah w Berlinie są tu do nabycia u

H. Rosenthal przy rynku Nr. 89.

Dla dogodności mających na to zwróconą uwagę, są także w handlu Pana **Edwarda Kaatz** losy złożone.

Aukcyja wozów i koni.

W Piątek, dnia 20. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 10., sprzedawać będę sposobem publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę przy Placu Kamelaryjnym przed Hotelem pana Eichborna:

Walacha gniado-kasztanowatego,

Walacha kasztanowatego,

Walacha karego,

trzy szory na konie, trzy tranzle z przyborem, Omnibus o 15 siedzeniach, elegancko urządzone, i wóz roboczy z przyborem na zapas.

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Aukcyja konia.

W Środę, dnia 18. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 11tej sprzedawać będę przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę przy placu Wilhelmowskim przed teatrem,

Ścio letnią gniadą klacz.

Lipschitz, Kommissarz aukcyjny.

Godne uwagi dla Duchowieństwa!

Szanownemu Duchowieństwu polecam się jako krawiec praktyczny w robieniu **Rewerend,** Koletów i Piusek jakoteż świeckiej roboty, za cenę nader umiarkowaną.

O. Kozłowski,

Śto Marcińska ulica Nr. 56.

Na mocy udzielonego mi pełnomocnictwa, sprzedać mogę każdego czasu wieś **Strykowo** w powiecie Poznańskim położoną, obejmującą 4200 mórg arealu dominialnego. Mający chęć nabycia téjże, raczą się zgłosić do niżej podpisanego w Nochowie pod Śremem.

A. Raczyński.

Molaki po 4 Tal.,

poleca Handel garderoby dla mężczyzn **J. H. Kantorowicza** przy rynku 49. obok handłów PP. Braci Andersch i Liszkowskiego.

Dominium **Murzynowo borowe** ma siano na sprzedaż, centnar po 20 Sgr.

Łańcuchy postronkowe, do szorów i jarzma; łańcuchy na bydło i konie poleca handel żelaza **A. Sypniewskiego.**

Wielka **szynkownia** z kompletnym inwentarzem przy browarze, jakoli **kram na handel** i mieszkania są od 1. Kwietnia r. b. pod Nr. 13. ulicy Wrocławskiej do wynajęcia.

Prócz składu mego w Poznaniu otworzyłem komandytę skład Cygar, Tytoniówi Tabaki w Środzie, o czem zawiadamiając szanowną publiczność polecam się łaskawym względem.

Równocześnie uniżenie donoszę, że w tych dniach odebrałem nadsełkę **prawdziwych Arabów, holenderskich Likworów, Ekstraktów ponczowych i Absyntu szwajcarskiego.**

w Poznaniu przy ulicy Wodnej Nr. 7. w Środzie w Rynku.

St. Prądzyński.

Co tylko odebrałam transport pięknych najnowszych kwiatów i rozmaitych strojów do toalety bałowej polecając łaskawemu uwzględnieniu. Przyjmuję także wszelkiego rodzaju włosiane kapelusze do prania.

Jakubowska,

przy rogu Rynku i ulicy Wodnej Nr. 53.

Kapelusze słomiane i włosiane przyjmują się w handlu strojów przy ulicy Wodnej Nr. 25., do prania i przemodelowania.

M. z Złotnikiewiczów Michalska.

Pod Nr. 18. ulicy Butelskiej jest piekarnia i stacja od 1. Kwietnia do wynajęcia.

Pod Nr. 9. ulicy Wrocławskiej są 2 pokoje i przedpokój etc. zaraz lub od 1. Kwietnia r. b. do wynajęcia.

Fortepian jest do nabycia bardzo tanio na wielkich Garbarach Nr. 46.

Nowym sposobem prażona kawa za pomocą pary.

Za pomocą pary prażona kawa zatrzymuje całą swą siłę i najczystszy smak, co pod obu względami traciło się starym sposobem. Polecam więc takiej codzien świeżo palonej kawy funt po 9 i 10 Sgr.

Izydor Busch

Wilhelmowska ulica 8. pod Złotą kotwicą.

Świeżego **Elb. Kawiaru** funt po 4 Złt. i wędzonych śledzi (**Lachshering**) po 1 Sgr. odebrał **Izydor Busch.**

Paczki

co dzień świeżo poleca Cukiernia **Albina Gruszczyńskiego.**

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 13. Stycznia 1854.	Sto-pa-pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rant.	goto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	100
dito z roku 1850.....	4½	—	99½
dito z roku 1852.....	4½	—	99½
Oblig. długu skarbowego.....	3½	—	90½
dito premii handlu morskiego.....	—	—	139½
dito Marchii Elektoralfiej i Nowej..	3½	—	—
dito miasta Berlina.....	4½	—	100½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich ..	3½	—	—
dito Pomorskie.....	3½	—	98
dito W. X. Poznańskiego.....	4	—	103½
dito W. X. Pozn., nowe..	3½	—	96½
dito Śląskie.....	3½	—	—
dito Prus Zachodnich.....	3½	—	93½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	98	—
Louisdory.....	—	—	109½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	88½